Nr 167. Kraków, Piątek 10 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hourasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kańskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 16 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Ludowcy w Kole polskiem.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń. Posłowie polscy pozostawali wczoraj pod wrażeniem ważnego wypadku wstąpienia ludowców do Koła polskiego.

Sprawa ta była przedmiotem rozmów nietylko wśród posłów polskich, ale także wśród posłów wszystkich innych stronnictw parlamentarnych.

Popołudniowe posiedzenie Koła polskiego miało przebieg bardzo uroczysty. Zawiadomienie prezesa Głąbińskiego, że posłowie ludowi zgłosili wstąpienie do Koła, przyjęto hucznemi oklaskami.

Po jednogłośnem przyjęciu bez dyskusyi posłów ludowych do Koła polskiego, poseł Jabłoński imieniem Koła polskiego udał się do klubu ludowców i zawiadomił ich o uchwale, zapadłej właśnie w Kole polskiem i zaprosił ich na posiedzenie Koła polskiego. — Wkrótce też przybyli posłowie ludowi z posłem Stapińskim na czele, powitani burzą oklasków, która trwała dłuższy czas. Prezes Głąbiński wygłosił gorącą mowę powitalną, na którą poseł Stapiński odpowiedział przemówieniem, które wywołało na wszystkich wielkie i sympatyczne wrażenie.

Posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń. Posiedzenie Koła polskiego rozpoczęło się o godz. 4 po poł. Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Zgłoszenie ludowców.

Prezes Koła dr Głąbiński odczytał następujące pismo:

Szanowne Prezydyum Koła polskiego w Wiedniu! Podpisani posłowie polskiego stronnictwa ludowego zgłaszają swe przystąpienie do szanownego Koła.

Wiedeń, 9 kwietnia 1908 r.

Podpisani: Jan Stapiński i inni członkowie P. S. L. w parlamencie. Za nieobecnego posła Krempę zgłosili w jego imieniu przystąpienie do Koła posłowie: Stapiński, Olszewski, Bojko, Ruebenbauer i Bomba.

Wniosek o przyjęcie.

Prezes wniósł, aby natychmiast przyjąć wszystkich zgłoszonych członków P. S. L. do Koła i zaprosić ich na odbywające się właśnie posiedzenie Koła.

Przyjęcie wniosku.

Wniosek przyjęto jednomyślnie wśród oklasków, poczem zaproszeni na posiedzenie Koła pol. członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego zjawili się w lokalu Koła polskiego.

Powitanie przez prezesa Koła.

Następnie prezes dr Głąbiński przemówił w te słowa:

Szanowni Koledzy! W naszem życiu politycznem, niestety tak obfitem w smutne zdarzenia, nadeszły dla nas pogodniejsze chwile. Wstąpienie posłów P. S. L. do Koła polskiego, stało się dziś faktem dokonanym. Witam Was Koledzy jak najserdeczniej w tem naszem wspólnem ognisku. Gdy przed kilku laty garstka stronnictwa ludowego nie wstąpiła do Koła polskiego, ogarnął szerokie koła narodowe w kraju i w innych dzielnicach polskich żywy niepokój. Niepokój ten potęgował się i rozszerzył, gdy przy wyborach ostatnich na zasadzie powszechnego prawa wyborczego, poważny zastęp posłów tego stronictwa, obdarzony zaufaniem ludu, wszedł do parlamentu i stanął poza Kołem. Dzisiaj idea narodowa, idea jedności narodowej święci swój tryumf. Jesteśmy znowu razem i ramię przy ramieniu nadal iść będziemy.

Nie dziękuję wam, koledzy, za ten wasz krok patryotyczny, bo nie mam do tego prawa. Każdy z nas, jako Polak, ma swą własną instancyę w sprawach narodowych, a jest nią własne sumienie narodowe. Wstępujecie, koledzy, do Koła w poczuciu własnych praw i obowiązków narodowych, a nie wątpię, że owa instancya, o jakiej mówię, wasze sumienie narodowe, krok wasz pochwala.

My wszyscy cieszymy się, że przeszkody waszego wstąpienia do Koła ustępują i że odtąd Koło polskie wzmocnione strzedz będzie praw i interesów narodowych i krajowych. Ta radość nasza odbija się milionowem echem wśród narodu polskiego, a uczucie to potęguje naszą wiarę w żywotność i siłę idei narodowej i napełnia nasze serca w przeddzień świąt Zmartwychwstania nową otuchą. Witam was jeszcze raz, koledzy, i kończę wezwaniem do wspólnej odtąd pracy. (Mowę nagrodzono hucznemi oklaskami.

Odpowiedź pos. Stapińskiego.

Następnie pos. Jan Stapiński przemówił w te słowa:

Wielce szanowne Koło! Solidarność narodowa jest przykazaniem programowem naszego stronnictwa ludowego. Program nasz określa też jasno, jak pojmujemy solidarność narodową i jakiej pragniemy solidarności. Jakie okoliczności się na to złożyły, że nie mogliśmy dotąd utworzyć jednej solidarnej reprezentacyi polskiej tu w parlamencie, o tem tu mówić dziś nie pora. Ale jak my jesteśmy świadkami, że Koło od roku 1897 aż dotychczas nie ustawało w zabiegach około zjednoczenia się z nami, tak nawzajem członkowie Koła są nam świadkami, żeśmy obowiązek solidarności narodowej mieli ciągle w pamięci i staraliśmy się stworzyć warunki dla urzeczywistnienia naszego programu o potrzebie solidarności narodowej.

Dzisiejszą chwilę połączenia się całej reprezentacyi polskiej przyspieszyły czy umożliwiły dwie okoliczności: Pierwszą okolicznością jest dziki gwałt pruski. Zastanawiając się nad tem, cobyśmy w odpowiedzi na barbarzyństwo pruskie mogli uczynić dla wzmocnienia siły narodowej, przyszliśmy do przekonania, że najgodniejszą odpowiedzią, którą my dać możemy, będzie dzisiejsze połączenie całej reprezentacyi polskiej. Pokażmy, że dla większych celów umiemy zapominać o mniejszych przeszkodach. Drugą okolicznością, która nam ułatwiła dzisiejsze połączenie, jest przekonanie, że teraz już możemy razem radzić i pracować bez obawy sprzeniewierzenia się naszym przekonaniom. — Siła nasza wzmacnia decyzyę naszą. Wynik wyborów sejmowych przyczynił się też znacznie do tego, że możemy ten krok uczynić.

Przychodzimy do Koła z wiarą i przekonaniem, że będziemy mogli wspólnie pracować dla szczęścia całego narodu polskiego. W szczęściu całości jest szczęście wszystkich jej części, a więc i szczęście tej rzeszy polskiego ludu, którego my jesteśmy posłami. Przychodzimy do wspólnej pracy, takiej pracy, która zjedna sobie serca całego ludu polskiego, tak, że już nigdy więcej nie zdarzy się ani potrzeba ani możność rozbijania się poselstwa polskiego. Dobro powszechne jest naszym celem, prawda nas wyswobodzi.

Wniosek o wybór trzeciego wiceprezesa.

Po tem przemówieniu, przyjętem oklaskami, pos. dr German postawił wniosek, by dziś o godz. 11 przed południem Koło polskie zebrało się celem wyboru trzeciego wiceprezesa. Wniosek ten przyjęto.

Koniec posiedzenia.

Na tem prezes Głąbiński zamknął posiedzenie, by w ten sposób podkreślić znaczenie uroczyste aktu, który się odbył.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu dokonanym zostanie wybór pos. Stapińskiego wiceprezesem Koła.

Wybór komisyi parlamentarnej i zmiana statutów, nastąpią na najbliższem posiedzeniu po świętach.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów obradowano w dalszym ciągu nad organizacyą ministerstwa robót publicznych.

Po przemowie pos. Hradskyego zabrał głos prezydent ministrów br. Beck oświadczając, że według brzmienia ustaw zasadniczych, tworzenie nowych ministerstw jest prawem Korony. Mowca powołał się na przykład utworzenia w swoim czasie ministerstwa handlu, oświaty, obrony krajowej, jakoteż na wyłączanie rozmaitych spraw z poszczególnych ministerstw i przekazywanie ich innym ministerstwom. Ta sama zasada, że do praw Korony należy statut organizacyjny nowego urzędu centralnego, jakoteż wydanie rozkazu służbowego do jego utworzenia — dotyczy także w ogólności kompetencyi ministerstw. Ani inicyatywa utworzenia nowego ministerstwa, t. j. akt twórczy, ani konkretne urządzenie nowego ministerstwa, nie przysługują ustawodawstwu.

Tej praktyki, zgodnej z wszystkiemi postanowieniami naszej konstytucyi, rząd obecnie się także trzyma. Zanim jednakże nowe ministerstwo na własną odpowiedzialność będzie mogło używać środków, muszą one być parlamentarnie uchwalone. To stanowisko znajduje wyraz w przedłożeniu o kredytach, potrzebnych na utworzenie nowego ministerstwa. O ile chodzi o rozgraniczenie kompetencyi ministerstw, to nasze postanowienia konstytucyjne dotychczas nie zostały ściśle interpretowane. Rząd użył tej interpretacyi, że w wypadku utworzenia ministerstwa w drodze administracyjnej, należy przedsięwziąć w drodze ustawy przydzielenie funkcyi nowemu ministerstwu, a odebranie ich innemu i temu stanowisku odpowiada projekt ustawy, nad którym toczy się dyskusya.

Prezydent ministrów przyznaje, że rząd spowodował traktowanie tej sprawy w drodze nagłej, gdyż sprawa ta jest rzeczywiście nagłą i pilną. Ze stanowiska uporządkowanej administracyi koniecznem jest, aby zakres nowego ministerstwa został najrychlej definitywnie uregulowany, o ile do tego potrzebna jest ustawa. Wiele innych spraw, poruszanych w drodze nagłej, różni się od obecnej sprawy tylko tem, że obecna jest rzeczywiście nagłą.

Wobec zarzutów, że parlament nie został pierwej zwołany, oświadcza bar. Beck, iż trudno spierać się o uzasadnienie tego zarzutu. Jest to rzecz uczucia, czy zadanie rządu — a chodziło o pokonanie bardzo znacznych trudności w komisyi budżetowej — w ten lub inny sposób mogłoby lepiej być rozwiązane. Rezultat przyznał rządowi słuszność.

W końcu prosił mowca o uchwalenie nagłości i meritum wniosku, znajdującego się w obradach.

Przemawiali następnie posłowie Zingr i Roessl, poczem minister Gessmann uzasadniał obszernie nagłość wniosku i konieczność załatwienia sprawy w interesie ludności. Już od dawna wskazywano ze wszech stron na potrzebę stworzenia takiego nowego zarządu centralnego. Utworzenie tego ministerstwa zostało też zapowiedziane w mowie tronowej. Państwo już dawno przestało pełnić jedynie funkcye policyjne i uważa obecnie za swój obowiązek występywać wszędzie czynnie, gdzie chodzi o popieranie produkcyi i podnoszenie dobrobytu ludności. Przydzielenie wszystkich spraw socyalno-politycznych bez różnicy jednemu ministerstwu, jest niemożliwe; tak samo nie byłoby właściwe utworzenie ministerstwa czysto budowlanego.

Omawiając zakres działania nowego ministerstwa, podnosi minister, że zajmie się ono bardzo gorliwie sprawą utworzenia własnych krajowych dyrekcyj budowlanych (Oklaski). Dalej podnosił minister konieczność uregulowania kwestyi węglowej, celem zapobieżenia brakowi węgla i przyznania wyższych kredytów większym miastom na magazyny węglowe. Zastrzega się przeciw temu, jakoby prowadził politykę jedynie stanu średniego, był bowiem zawsze także poplecznikiem wielkiego przemysłu. Minister wyraża nadzieję, że także w przyszłości szkolnictwo przemysłowe pozostanie na tej wyżynie, co i dotychczas, i zapewnia, że będzie się starał ile możności uczynić zadość wszystkim żądaniom.

Poseł Pichler występuje za nagłością i podkreśla, że nie można wątpić, iż nowe ministerstwo przy odpowiedniem kierownictwie i wypełnieniu swoich zadań będzie ważnym czynnikiem w rozwoju techniki i przemysłu i zadośćuczyni wielu żądaniom, jakie na tych polach podniesiono.

Pos. Boer, polemizując z wywodami barona Becka, wyraża obawę, że nowe ministerstwo będzie ministerstwem przeciwko rolnikom. Socyaliści nie mogą mieć zaufania do ministra Gessmanna.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Generalny mowca „pro" pos. Bielohlawek zaznacza, że nieufność, jaką socyalni demokraci żywią ku ministrowi Gessmanowi, może jedynie umocnić go na jego stanowisku. Całe zachowanie się socyalistów wskazuje tylko na śmiertelną ich bojaźń wobec dra Gessmana i zarzuty podniesione przeciwko niemu co do nieprzyjaźni dla robotników, są całkiem nieuzasadnione.

Generalny mowca „contra" Massaryk wskazując na prawnokonstytucyjne wątpliwości, protestuje przeciwko nagłemu traktowaniu przedłożeniu; także z narodowego stanowiska musi zaprotestować przeciwko nowemu ministerstwu, gdyż jest ono pojęte w duchu centralistycznym.

Mowca wskazuje dalej na zachowanie się chrześcijańsko-społecznych wobec planowanych z okazyi jubileuszu monarchy niemieckich przedstawień teatralnych w Wiedniu; doprowadzili oni do rozbicia się tego planu i do tego, że żaden porządny Czech w uroczystościach jubileuszowych w Wiedniu nie weźmie udziału.

Po wywodzie kończowym sprawozdawcy dra Małachowskiego, który zwalczał zarzuty mowców „contra" i ponownie apelował do Izby, by nagłość przyjęła, nastąpiły faktyczne sprostowania.

Przy głosowaniu nagłość wniosku przyjęto 292 głosami przeciw 99 głosom.

Po przerwie rozpoczęto obrady merytoryczne nad wnioskiem nagłym dra Małachowskiego.

Przemawiał poseł Burzival (w języku czeskim) poczem obrady przerwano. Przybyły w miejsce b. posła Ohrymowicza zastępca posła Bazyli Stefanyk, złożył przyrzeczenie poselskie.

Pos. Steinwender i tow. wnieśli następujący wniosek nagły: Izba zechce uchwalić, że natychmiast przystępuje się do drugiego czytania tych rozdziałów budżetu, co do których przedłożono już sprawozdanie komisyi.

Nastąpiły zapytania do prezydyum.

Pos Dawydiak zapytywał, jak długo potrwają ferye świąteczne i żądał uwzględnienia w tych feryach świąt grecko-katolickich.

Wicepr. dr Zaczek odpowiedział, że prezydyum postawi wniosek w sprawie terminu poświątecznego, a jeśli będą zgłoszone odmienne wnioski, rozstrzygnie o tem Izba.

Pos. Miklas w zapytaniu do prezydenta wskazuje na konieczność reformy regulaminu. Wykazuje, że komisya regulaminowa niema żadnego materyału.

Mowca zapytuje prezydenta, czy pragnie spowodować, by przedłożenie rządowe w sprawie reformy regulaminu Izby bez pierwszego czytania przydzielonem zostało komisyi. — Gdyby przeciwko temu podniesiono sprzeciw, zapytuje prezydenta, czy gotów jest przedłożenie rządowe postawić jako pierwszy punkt na porządku dziennym na pierwszem posiedzeniu po świętach wielkanocnych.

Wicepr. dr Zaczek odpowiada, że zapytujący może postawić wniosek co do przydzielenia przedłożenia do komisyi, zresztą odpowie życzeniu jego.

Po zapytaniu jeszcze posła Tomaszeka i po odpowiedzi wicepr. Zaczka, przerwano obrady do dziś godziny 11 przed południem.

Żeński personal kolejowy.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Wiedeń. Ministerstwo kolei w dalszym ciągu akcyi, zmierzającej ku poprawie ekonomicznego położenia personalu kolei państw., w wydanem rozporządzeniu uregulowało stosunki służbowe i płacę żeńskiego personalu.

Według nowych postanowień, personal żeński dzieli się na dwie kategorye: mianowicie na manipulantki i oficyantki kolejowe. — Dla manipulantek, należących do służby pomocniczej, także i nadal pozostają w mocy obowiązujące postanowienia ordynacyi służbowej i innych przepisów personalnych, z tym jedynym wyjątkiem, że płaca przyjmowanych na przyszłość manipulantek ma nastąpić za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 60 hal., stopniowo do 3 koron 20 halerzy.

Manipulantki, mające obecnie płacę miesięczną, zatrzymują ją, przyczem mają być przesunięte z płacy 70 kor. na 80 kor. z terminem od 1 stycznia, względnie od dnia po tem terminie.

Mianowanie oficyantkami kolejow. prócz wypełnienia ogólnych warunków, jest zależnem także od 5-letniej zadowalniającej służby manipulantki, złożenia przepisanego egzaminu służbowego z dobrym postępem, stanu wolnego albo wdowiego.

Płaca roczna oficyantek rozpoczyna się od 1200 kor. i posuwa się do 1960 kor., zaś terminy awansów w obrębie ośmiu klas płacy wynoszą 2 względnie 3 i 4 lata.

TELEGRAMY

z dnia 10 kwietnia.

Wiedeń. Wczoraj w południe zmarł tu b. komendat IV korpusu w Budapeszcie, członek Izby magnatów, feldm.-por. ks. Rudolf Lobkowitz w 68 roku życia.

Berlin. Rada związkowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy giełdowej, uchwalony przez parlament.

Paryż. Prezydent Fallieres dnia 25 maja w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Pichona udaje się do Londynu.

Książęta niemieccy w Wiedniu.

Wiedeń. Oprócz cesarza Wilhelma i cesarzowej niemieckiej, zapowiedzieli przyjazd do Wiednia, dla złożenia cesarzowi hołdu z okazyi 60-letniego jubileuszu rządów, następujący książęta niemieccy: ks. regent Luitpold bawarski, ks. Karol August saski, król Wilhelm wirtembergski, ks. Fryderyk badeński, W. ks. Fryderyk meklemburgski, W. ks. August oldenburgski, ks. Ferdynand anhaltski, ks. Henryk Reus, ks. Karol sasko-kobursko-gotajski, ks Jerzy Schaunburg-Lippe i ks. Leopold Lippe Dettmolt. Książęta ci, których prawdopodobnie będzie jeszcze więcej, przybędą do Wiednia na jeden dzień, według dotychczasowych dyspozycyi dnia 7 maja i udadzą się pod wodzą cesarza Wilhelma do Burgu, aby złożyć jubilatowi życzenia. Zamieszkają oni wszyscy jako goście cesarza w Burgu i Schoenbrunnie. Podczas przyjazdu książąt niemieckich, wojsko będzie tworzyć szpaler od dworca kolejowego do zamku cesarskiego. Wieczorem dnia 7 maja odbędzie się wielkie przyjęcie dla książąt niemieckich.

Centralny urząd sanitarny.

Wiedeń. Projekt utworzenia centralnego urzędu sanitarnego, jaki dzisiaj zostanie zgłoszony przez stronnictwo konstytucyjne w Izbie panów, obejmuje także kwestyę polepszenia materyalnego i społecznego lekarzy rządowych.— W motywach tego projektu powiedziano, że utworzenie centralnego urzędu sanitarnego będzie zapewne pierwszym krokiem do utworzenia przyszłego ministerstwa sanitarnego z lekarzem na czele.

Ubezpieczenie na starość.

Wiedeń. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Zjednoczenia agraryuszy, w którem wzięło udział przeszło 200 posłów, uchwalono po dłuższej dyskusyi domagać się od rządu, aby równocześnie z ustawą o ubezpieczeniu na starość robotników przemysłowych i rolniczych wniósł także ustawę o ubezpieczeniu rolników i rękodzielników. Między oboma ustawami ma być utworzonem iunctim. Dla przeprowadzenia tej uchwały wybrano subkomitet.

Przeciw traktatowi handlowemu z Serbią.

Wiedeń. Klub agraryuszy niemieckich zajmował się wczoraj sprawą traktatu handlowego z Serbią i uchwalił głosować przeciw temu traktatowi

Propozycye Kossutha.

Budapeszt. Jak donosi „Pesti Naplo", minister handlu Kossuth na ostatniej audyencyi u cesarza przedłożył propozycye partyi niezawisłości w następujących ramach: Partya chce dać gwarancyę uchwalenia wszystkich nowych wydatków wojskowych i podwyższenia kontyngentu rekruta, jeżeli w zamian otrzyma gwarancyę, że po upływie obecnego okresu przejściowego utworzonym zostanie gabinet, złożony wyłącznie z partyi niezawisłości.

Na tę propozycyę cesarz nie dał odpowiedzi; dziś ma ją przynieść bar. Aehrenthal.

Regulamin Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Dzienniki sądzą, że przyjęcie rewizyi regulaminu przez Sejm węgierski jest zwycięstwem i umocnieniem stanowiska rządu. Gdy projekt ostatecznie przyjętym został w Sejmie, z ław opozycyi odezwały się okrzyki: Niech żyje kaganiec!

Kontyngent spirytusu na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj w ministerstwie skarbu zebrała się ankieta, w celu obrad nad kwestyą ustalenia i rozdziału kontyngentu spirytusu.

Z sejmu pruskiego.

Berlin. Ks. Bülow orędziem królewskiem wczoraj po południu zamknął sesyę sejmową.

Ustawa o stowarzyszeniach.

Berlin. Rada związkowa na wczorajszem posiedzeniu przychyliła się do projektu ustawy o stowarzyszeniach, uchwalonego przez parlament.

Proces o demonstracye w Berlinie.

Berlin. W procesie o demonstracye na rzecz prawa wyborczego, urządzone dnia 1 stycznia, zapadł wczoraj wyrok. Trzej przywódcy zostali skazani na sześć miesięcy więzienia z wliczeniem 2-miesięcznego więzienia śledczego, resztę oskarżonych skazano na lżejsze kary więzienne.

Żydzi w adwokaturze rosyjskiej.

Petersburg. Komisya dla reform sądowych w Dumie uchwaliła zniesienie ograniczeń, dotyczących żydów w adwokaturze. Odnośny projekt zgłosił poseł Adżemow, poparli go zaś Parczewski, Dymsza i Czernoswitow.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 10 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: 7 Boleści N. M. P. i Ezechiela.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 58, zachód o godz. 6 min. 24; długość dnia godzin 13 min. 26.

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż męczennik".

Koncert Adama Didura w starym teatrze, o 8 wiecz.

Odczyt p. Warchałowskiego p. t. „Brazylia, jej ustrój polityczny i rozwój ekonomiczny obecnej doby z uwzględnieniem kolonij „polskich", w sali uniw. Jag., o 6 wiecz.

Walne zebranie Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, w sali Rady miasta, o 5 po poł.

Zebranie powiatowe Tow. Kółek rolniczych, w sali Rady pow., o 10 rano.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Bakcyle miłości".

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie komunikują nam: Wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego, urządzona na dochód sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, będzie zamknięta z dniem 12 b. m., z przyczyn od Towarzystwa niezależnych.

Tadeusz Leliwa i Irena Szwarcówna, którzy wystąpią dnia 13 b. m., w Krakowie dotychczas nie koncertowali; poprzedzeni zaś pełnemi entuzyazmu krytykami prasy polskiej i zagranicznej, budzą tem większe zaciekawienie w szerokich kołach naszego miasta. Ofiarni artyści dochód z tego interesującego wieczoru przeznaczyli w całości na cel sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Wycieczki ludowe. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sekcyi wycieczek ludowych w krajowym Związku turystycznym. Na porządku dziennym znajdował się cały szereg ważnych spraw, jak pomieszczenie i wyżywienie wycieczek i t. d. Poczynione w tej mierze starania przyniosły już dodatnie rezultaty; najwięcej trudności przedstawia kwestya umieszczenia uczestników wycieczek, jest jednak nadzieja, że trudności te dadzą się usunąć. Następnie sekretarz Związku zawiadomił, że do Związku zgłosiły się już wycieczki ludowe z Trembowli, Kołomyi, Stanisławowa, Drohobycza i Przemyśla; zgłoszone są również wycieczki sekcyj ministeryalnych. W końcu uchwalono zwołać ankietę budowy domu ludowego na dzień 26 b. m. w sali Rady powiatowej.

Zjazd „Ogniwa". Dalsze obrady zjazdu toczyły się w środę i czwartek. We środę rano po sprawozdaniu komisyi weryfikacyjnej, referent komisyi humanitarnej, p. Węgrzynowski ze Lwowa, przedstawił w wyczerpującem sprawozdaniu stan finansowy poszczególnych Towarzystw, wchodzących w skład „Ogniwa"; wykazał następnie ilość i wielkość zapomóg udzielonych członkom, omawiał sprawę domów akademickich w Krakowie i Lwowie, ich ubogie uposażenie w stosunku do instytucyi akadem. niem. w Austryi, pobierających wysokie zapomogi od rządu i podniósł, by prezydyum „Ogniwa" zajęło się również energicznie pozyskaniem takich rządowych zapomóg dla domów akademickich w Krakowie i Lwowie.

Z kolei przedłożył p. Ogrodziński sprawozdanie komisyi naukowej i omówił życie naukowe młodzieży w Krakowie i Lwowie, przedstawiające się na ogół pomyślnie.

Po południu obradowała komisya wnioskowa nad zgłoszonemi wnioskami, które przedstawiła plenum zjazdu.

O godz. 4 po południu prof. dr Czerkawski wygłosił odczyt p. t. „Przejawy walki narodowej w dziedzinie ekonomicznej". Odczyt ten przyjęła młodzież hucznymi oklaskami. W końcu komisya oświatowa zdała sprawę z prac Towarzystw na polu oświaty ludowej, gdzie młodzież oddaje również wielkie usługi społeczeństwu.

Wczoraj rano obradowano dalej w plenum nad sprawozdaniem komisyi reprezentacyjnej; referent omawiał obszernie życie młodzieży na zewnątrz i stosunki poszczególnych jej odłamów do siebie.

Na popołudniowem tajnem posiedzeniu wysłuchano sprawozdań delegatów młodzieży z zaboru rosyjskiego, poczem na posiedzeniu jawnem uchwalono około 40 wniosków, przedstawionych przez komisyę wnioskową, oraz dokonano wyboru zarządu „Ogniwa". Prezesem wybrano p. C. Mączyńskiego, zast. prez. p. Baca, skarbnikiem p. Röslera, wydziałowymi pp. Brodowskiego, Lutyka i Skałkowskią; do Rady nadzorczej pp. L. Węgrzynowskiego, Pasławskiego i Skowronka: do sądu rozjemczego pp. Janiszowskiego, Piątkowskiego, Sabanka, Würstleina i Jaworskią; do komisyi krakowskiej pp. Kabla W. (przew.), Kropatscha A. i Czerwińskiego S.; do sądu honorowego krak. pp. Bazylskiego I., Winiarskiego B., Wojciechowskiego i Ogrodzińskiego.

Na tem zjazd „Ogniwa" zakończył swoje trzydniowe obrady.

Katol. stowarzyszenie stróżów urządza na cel podupadłych członków i ich rodzin Koło szczęścia, połączone z produkcyami młodzieży i grą mandolinistów. Zabawa odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Pol. Związku narod. przy ulicy Karmelickiej l. 4. Wstęp dla młodzieży wolny, dla starszych 20 hal.

Sprawa przedstawień czeskich w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Deputacya wszystkich stronnictw narodowo-niemieckich udała się wczoraj do ministra Peschki z żądaniem niedopuszczenia do odbycia przedstawień czeskich w Wiedniu. Peschka odpowiedział, że podziela w tej mierze zapatrywania stowarzyszeń niemieckich i będzie się starał działać w tym kierunku.

Z Pragi telegrafują: Wobec agitacyi niemieckiej, teatr czeski postanowił odstąpić od urządzania przedstawień w Wiedniu. — Równocześnie w związku z tą sprawą dzienniki czeskie wzywają ludność czeską, aby nie jechała do Wiednia na uroczystości jubileuszowe.

Sąd wojenny w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: Przybył tu na kilkadniową kadencyę wojenny sąd okręgowy z Warszawy i zaraz w pierwszym dniu urzędowania skazał na śmierć przez powieszenie włościan: Władysława Szadkowskiego, Władysława Molkę i Franciszka Bełczyńskiego, oskarżonych o zabójstwo byłego strażnika.

Represye prasowe. Z Petersburga donosi pet. Agencya tel.: Naczelnik miasta skazał redaktora „Kraju", Kutyłowskiego, za artykuł wstępny w jednym z numerów pisma, na 500 rb. kary.

Dar Carneggiego. Z Berlina telegrafują: Amerykański milioner Carneggie ofiarował pół miliona marek na cele badań prof. Kocha nad zwalczaniem gruźlicy.

Zamach na żony posłów. Z Teheranu donosi Niem. Tow. kabl.: Gdy ubiegłej nocy małżonki posłów austro-węg. i rosyjskiego wracały bez towarzystwa do domu z wizyty, straż dała do nich ognia. Damy wyszły bez szwanku; kazały one zatrzymać powóz i oddały straż w ręce policyi.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał starsz. radcy pocztowemu Ryszardowi Wopaterniemu we Lwowie order żelaznej korony III. kasy.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza. Galicyjska dyrekcya pocz zamianowała poczmistrzami II. klasy 2 stopnia oficyantów pocztowych: Stanisława Pyszkiewicza w Zamczynie, Jana Winnickiego w Zembrzycach, Stefana Barbera w Czerwinie, Jana Kwaśniewskiego w Borowej, Michała Rydzaja w Krzeszowicach, Stanisława Jabłońskiego w Hulczu, Antoniego Schlendera w Hruszowie, Henryka Oprzędkiewicza w Bogdanówce, Alfreda Szancera w Witkowie nowym, Eustachego Chodorowskiego w Bobrówce, Antoniego Kukurę w Uściu solnem.

Zostali przeniesieni poczmistrze Stanisław Schwegler z Tymowej do Sołotwiny, Jan Golda z Tarnowa II. do Tymowy, Adryan Dąbczewski z Sołotwiny do Jaryczowa, Jan Weissberg z Zagórza do Nowego Targu, Józef Gellen z Czermina do Zagórza 1, Amelia Rossowska z Gołogóry do Pieniak, Saul Ehrlich z Hruszowa do Tarnowa, Julian Tarnawiecki z Pruchnika do Budzanowa, Sofron Drzymalik z Bobrówki do Posady olchowskiej, Romuald Reichelt z Uścia solnego do Ryglic, a Jarosław Jellinek z Majdanu około Kołbuszowy do Muszyny.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował adwokata nadwor. kraj. w Wiedniu dra Wilhelma Bindera radcą trybunału administracyjnego.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 kwietnia.

GRAND-HOTEL: J. Mazarakowa z Końkowa (Wołyń), F. Kumanowski z Warszawy, X. K. Kaliczyński ze Szczurowy, E. Janiszewska z Kamieńca podol., S. St. Récsey z Wiednia, A. Stahurska z Kamieńca podol., Dr R. Freud z Pilzna.

HOTEL POD RÓŻĄ: Ks. P. Turski z Rokietnia (Gub. kijowskiej), H. Winkler z Jaworzna, Ks. T. Brzozowski z Nowo-Brzeska, K. Grabiańscy z Sosnowca, Z. Beich z Wadowic, J. Jakubowscy z Warszawy, A. Paszkowski z Tur (Król. Pol.), W. Węgłowski z Warszawy, S. Jakubowski z Częstochowy, J. Horowitz z Warszawy, Z. Henoch z Wadowic, Ks. dr S. Karakulski z Rzeszowa, A. Minarkiewicz z Papod, W. Sten ze Lwowa, F. Wilk z Sosnowca, M. Olma z Tarnowa, K. Apsalon z Huty Bismarka, K. Polański z Świętochowic, J. Milczarzewiczowie z Berlina.

HOTEL KRAKOWSKI: Gener. K. Horwat z Charbina (Mandżurya), A. Connoly z Insbruku, A. Kozakowska ze Zmorynki, X. J. Socquet z Clermond Ferrond (Francya), H. Roszkiewicz ze Lwowa, C. Skatkowska z Wiednia, M. Jaworska ze Lwowa. H. Różycki z Opatkowic (Król. Pols.). S. Ringenberg ze Żmigrodu, Dr M. Komorowska z Przeworska, E. Cerny z Katowic, I. Rzuchowski z Krakowa, Inż. A. Karpiński z Detroix (Stany Zjedn.), Karol Puza z Jasła, J. Rychter c. k. major z Krakowa, E. i M. Polakowskie z Warszawy.

F. HERCZEG.

KOBIETA.

(Ciąg dalszy.)

W kilka dni później miała się odbyć majówka w akacyowym lasku. Moja matka zamierzała wziąść w niej udział (prawdopodobnie, aby być świadkiem moich pierwszych powodzeń). Elżunię naturalnie zabraliśmy z sobą. Brat mój przyrodni, który w ostatnich czasach starał się być niezmiernie uprzedzającym względem matki, oddał nam swój powóz do rozporządzenia. Powóz był elegancki ze sztangretem w liberyi. Brat mój w ogóle należał do eleganckiej, rozbijającej się młodzieży; ojciec jego pozostawił mu znaczny majątek. Mój ojciec natomiast był ubogim.

Elżunia wyglądała znów zachwycająco. Z początku nie śmiałem przybliżać się do niej — trudno bo też było się do niej docisnąć, tak była oblężona przez magnatów komitatu i huzarów — przed drugim kontredansem wszakże skinęła na mnie sama wachlarzem.

— Cóż to Janku, czy nie chcesz pan wcale tańczyć ze mną?

— Ale przecież pani ma tylu tancerzy!

— Czy nie chciałbyś może drugiego kontre dansa?

— Jak może mnie pani pytać nawet o to?

— No, a czardasza?

— Także! Naturalnie! Wszystko!

— No, to podajże mi ramię!

Zdaje mi się, że gdyby reszta młodzieży słyszała była tę naszą rozmowę, byłbym został zamordowany. Nie oszczędziłby mnie chyba także i brat mój przyrodni, Jerzy, który przed pieciu minutami prosił o tego samego kontredansa i dostał odkosza.

To też nie tańczył już ani razu, ale stał ze skrzyżowanemi rękoma w pośrodku tanecznej areny, szukając w blasku pochodni kogoś, z kim mógłby wszcząć jaką kłótnię, aby na nim gniew swój wywrzeć przynajmniej.

Podczas czardasza ozwała się Elżunia:

— Kochany Janku, jeśli mnie pan lubisz cokolwieczek, zrób mi jedną łaskę... Poproś twojej mamy, żebyśmy pieszo wracali do domu.. Mama dla pana zrobi wszystko... Noc tak jest piękna!

Począłem coś przewąchiwać.

— A z kim pani chce iść?

Popatrzała na mnie z uśmiechem. W jej oczach zaświeciło coś, jak hamowana figlarność.

— Niedorzeczny! — szepnęła niemal niedosłyszanie.

Cyganie poczęli na nowo grać czardasza i cały tłum zaroił się znów życiem i ruchem...

Wszystko stało się tak, jak tego życzyła sobie Elżunia. Jerzy wściekły gnał swoje siwki i z rozgłośnym turkotem wracał sam do miasta, my, reszta, powracaliśmy pieszo. Z tyłu mamy, przodem młodzież, na samym przedzie zaś my oboje, Elżunia i ja.

Przez cały wieczór nie piłem ani kropli wina, a przecież nigdy w życiu nie pamiętam, abym był tak pijany, jak tego dnia.

(C. d. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż. Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

XXXVIII Porządkowe Zwyczajne

Zgromadzenie Ogólne

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się za rok 1907 **w piątek dnia 10 kwietnia 1908** o godzinie 5 po południu w lokalach biurowych Towarzystwa przy ul Straszewskiego pod l. 28, o czem się strony interesowane zawiadamia.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności całorocznych i bilansu za rok 1907;
2) Wnioski komisyi kontrolującej;
3) Wybór ośmiu członków do Rady Nadzorczej z kadencyi r. 1905 i jednego z kadencyi r. 1906;

Bilans i sprawozdanie za rok 1907 przejrzeć można w biurze Towarzystwa Zaliczkowego.

Gdyby zwołane na dzień powyższy Ogólne Zgromadzenie z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku, w takim razie odbędzie się następne Zgromadzenie w myśl § 62 statutu **w sobotę dnia 11 kwietnia 1908 o godz. 5-tej po południu** z tymsamym porządkiem dziennym. 114 2 2

Sekretarz: *Bolesław Sulimirski.*
Prezes *Dr Józef Kopff.*

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.